

Sygn. akt I ACa 952/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska Farion

SO (del.) Paweł Pyzio (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Sprawiedliwości i Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 czerwca 2011 r.

sygn. akt II C 120/11

1. ***oddala apelację;***

2. ***nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 952/11

UZASADNIENIE

Powód J. Z. wniósł w dniu 31 stycznia 2011 r. (data oddania pisma do administracji aresztu śledczego) pozew przeciwko Skarbowi Państwa -Ministrowi Sprawiedliwości, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 4.000.000 zł. wraz z odsetkami, tytułem zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie wolności w okresie od dnia 14 czerwca 1994 r. do dnia 11 sierpnia 1996 r., przez co wyrządzono powodowi wielką krzywdę osobistą i rodzinną. Powód podniósł, że doznał dużego uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym oraz ogromnych cierpień z powodu pozostawiania bez środków do życia i należytej opieki na wolności swej chorej córki, którą samotnie wychowywał jako dziecko specjalnej troski z powodu stwierdzonej u niej astmy alergicznej.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 23 października 2010 r. otrzymał tekst ustawy o amnestii z dnia 7 grudnia 1989 r., z którego wynika, zdaniem powoda, że wobec niego powinna zostać zastosowana ustawa amnestyjna i nie powinien odbywać reszty kary pozbawienia wolności od dnia 14 czerwca 1994 r. do dnia 11 sierpnia 1996 r., gdyż jego kara pozbawienia wolności orzeczona w wymiarze 6 lat, powinna zostać złagodzona o połowę. Po przerwie

w odbywaniu kary, powód powinien być zawiadomiony, że wobec niego została zastosowana amnestia. Tymczasem powód musiał się ukrywać po zakończonej przerwie w odbywaniu kary, a następnie został doprowadzony do zakładu karnego i odbył resztę kary. Powód wskazał, że został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi -- IV Wydział Karny z dnia 23 lutego 1987 r., sygn. akt: IV K 872/86, za przestępstwa z art. 205 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Pozwany Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości i Prezes Sądu

Okręgowego w Warszawie, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według nor przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Pozwany podniósł również, że nie można liczyć terminu przedawnienia od dnia, w którym powód otrzymał tekst ustawy amnestyjnej - z uwagi na domniemanie powszechnej znajomości przepisów prawa. Ponadto pozwany wskazał, że ustawa amnestyjna w brzmieniu z dnia 21 lipca 1984 r. wyłączała zastosowanie amnestii wobec sprawców przestępstw popełnionych w warunkach art. 60 k.k. Wreszcie pozwany podniósł, że Sąd w postępowaniu cywilnym nie rozpoznaje kwestii związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, w szczególności w przedmiocie słuszności objęcia lub nieobjęcia osoby skazanej amnestią. Powód nie wykazał bezprawności działań pozwanego, wystąpienia szkody lub krzywdy ani związku przyczynowego.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu oraz przejął koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd stwierdził, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był słuszny. Art. 442 kodeksu cywilnego został uchylony przez art. 1 pkt 1) ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, póź. 538). Zgodnie z art. 2 tej ustawy, do roszczeń majątkowych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Powód wywodził swoje roszczenie z bezprawnego pozbawienia go wolności w okresie od dnia 14 czerwca 1994 r. do dnia 11 sierpnia 1996 r.

Zgodnie z nieobowiązującym już art. 442 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez

względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Roszczenie powoda przedawniło się zatem, zgodnie z art. 442 § 1 k.c., najpóźniej z dniem 12 sierpnia 2006 r. Powód wystąpił zaś z niniejszym powództwem dopiero w dniu 31 stycznia 2011 r., a zatem prawie 4 i pół roku po upływie terminu przedawnienia.

Powód nie może skutecznie powoływać się na fakt, że o ustawie amnestyjnej dowiedział się dopiero w dniu 23 października 2010 r., a zatem dopiero od tej daty należy liczyć termin przedawnienia. Słusznie bowiem pozwany wskazał, że nie można zasłaniać się czy też powoływać się na niezajomość prawa. Powszechnie obowiązujące przepisy prawa powinny być znane, a jeśli dana osoba ich nie zna, to owa niezajomość przepisów prawa nie może być obrócona na jej korzyść. W art. 442 k.c., a także w obecnie obowiązującym art. 442¹ k.c., gdy jest mowa o chwili dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, należy przez to rozumieć nie wydanie aktu

prawnego, tak jak w tym przypadku ustawy o amnestii, ale inne wydarzenie wywołujące szkodę i podmiot wywołujący ową szkodę. Nie można powoływać się na fakt powzięcia informacji o wydaniu powszechnie obowiązującego przepisu prawa wywołującego szkodę u danej osoby. Zresztą sam akt prawny nie powoduje powstania szkody, lecz ewentualnie zastosowanie lub niezastosowanie danego przepisu prawa.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że ewentualna szkoda powoda J. Z. powstała w okresie od dnia 14 czerwca 1994 r. do dnia 11 sierpnia 1996 r. i w tym czasie obowiązywała, zdaniem powoda, ustawa amnestyjna, a więc od tego czasu biegnie również termin przedawnienia. Przedawnienie nastąpiło zatem z dniem 12 sierpnia 1999 r., a więc powód wystąpił z niniejszym powództwem prawie 11 i pół roku po upływie terminu przedawnienia.

Brak jest jednocześnie podstaw do uznania, aby podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Powód powołał się na ustawę o amnestii z dnia 7 grudnia 1989 r. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1) lit. a) ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz. U. Nr 64, póź. 390), łagodzi się o połowę karę pozbawienia wolności orzeczoną w wymiarze do 10 lat. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1) ustawy, ustawy nie stosuje się do sprawców skazanych w warunkach określonych w art. 60 § 2 kodeksu karnego.

Zgodnie z twierdzeniami powoda, wobec powoda orzeczono karę 6 lat pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 205 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o amnestii, amnestię stosuje sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Kolejne artykuły określają procedurę związaną z orzekaniem w przedmiocie amnestii oraz sposób odwoływania się od orzeczeń zapadłych na skutek zastosowania lub niezastosowania ustawy o amnestii.

Oznacza to, że ustawę o amnestii miały obowiązek stosować sądy oraz prokuratorzy w postępowaniach karnych. Sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do badania poprawności zastosowania lub niezastosowania ustawy o amnestii.

W tym miejscu zaznaczyć należy jedynie, że powód nie wykazał, że nie zastosowano wobec niego ustawy o amnestii ani nie wykazał, że ustawa taka powinna być wobec niego zastosowana.

Powód powołał jedynie wyrok skazujący oraz daty, w jakich odbywał karę pozbawienia wolności. Nawet gdyby to były dane poprawne, to nie są wystarczające. Sam powód w piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r. (k. 26) wskazał, że w czasie, gdy odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od dnia 14 czerwca 1994 r. do dnia 11 sierpnia 1996 r. nie udzielono mu przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, gdyż jednocześnie stosowano wobec niego areszt tymczasowy. Powód został następnie skazany za popełnienie kolejnych przestępstw i odbywał kary pozbawienia wolności do dnia dzisiejszego. Nie wiadomo, jakiej treści zapadały orzeczenia wobec powoda i czy sąd zastosował wobec powoda ustawę o amnestii i czy były do tego podstawy. Wymierzając kolejne kary pozbawienia wolności, Sąd mógł wymierzyć powodowi karę łączną z zastosowaniem ustawy o amnestii czy też zaliczyć odbywaną karę pozbawienia wolności z poprzedniego wyroku z jednoczesnym stosowaniem wobec powoda aresztu tymczasowego - na wykonanie kolejnego, zapadłego wobec powoda wyroku.

Wszystkie te kwestie podlegają rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu karnym, także z zastosowaniem nadzwyczajnych środków odwoławczych. Podobnie w postępowaniu cywilnym Sąd nie może badać poprawności zapadłego wyroku skazującego czy też zasadności wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c., (w wersji sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw /Dz. U. Nr 162, póź. 1692/), Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Powód nie wykazał, aby funkcjonariusz państwowy, to jest sędzia zawodowy lub ławnik orzekający w którymś z postępowań karnych dotyczących powoda, dopuścił się bezprawnego działania wywołującego krzywdę u powoda.

Dlatego też powództwo uznać należy za całkowicie bezzasadne. Ponadto powództwo podlega oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Sąd w niniejszej sprawie nie wydał nakazu doprowadzenia powoda na rozprawę, pomimo, że powód o to wnioskował (pismo powoda z dnia 11 maja 2011 r. - k. 28). Wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia oraz oczywistej bezzasadności powództwa, a także braku zgłoszenia jakichkolwiek wniosków dowodowych, doprowadzanie powoda z aresztu śledczego na rozprawę, a także przesłuchiwanie powoda było bezcelowe. Powód nie wskazał okoliczności, na jakie ma zostać przesłuchany, ale nawet gdyby je wskazał, to wobec bezzasadności powództwa z wyżej wskazanych względów, wniosek o przesłuchanie powoda w charakterze strony byłby niezasadny.

Powód ustosunkował się do odpowiedzi na pozew i argumentów podniesionych przez pozwanego w piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r. (pismo - k. 26).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. W związku z oddaleniem powództwa za stronę przegrywającą sprawę należy uznać powoda. Zatem pozwanemu należy się zwrot kosztów procesu. Z powodu braku podstaw do ściągnięcia od strony przeciwnej nie uiszczonyj opłaty od pozwu, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 (a contrario) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, póź. 1398 ze zm.) przejął koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Warszawie.

Wyrok ten powód zaskarżył w całości. Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 379pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 64§1 i 65§1 i 2 k.p.c. polegające na pozbawieniu powoda zdolności sądowej i zdolności procesowej przez zaniechanie sprowadzenia powoda na termin rozprawy mimo jego żądania, naruszenie przepisu 543 §1 i 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie. Ponadto zarzucił złamanie praw człowieka tj. art. 6 ust. 1 ECHR polegające na naruszeniu zasady rzetelnego procesu, publicznej rozprawy, równości stron, przez zaniechanie dostarczenia powoda na rozprawę.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ze wskazaniem zapewnienia powodowi rzetelnego procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego, jak również wykładnię i zastosowanie przepisów prawa materialnego wskazanych jako podstawa rozstrzygnięcia.

Nietrafny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c., zgodnie z którym nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Powód, w toku procesu, w żaden sposób nie został pozbawiony jakichkolwiek praw. Powód miał nieograniczoną możliwość zajmowania stanowiska, przedstawiania swych argumentów, zgłaszania żądań oraz wniosków dowodowych, co też czynił w składanych pismach procesowych. Dla realizacji prawa powoda do obrony swych praw nie było konieczne jego uczestnictwo w rozprawie, mogło być one realizowane przez składanie oświadczeń i wniosków, które powód uznał za potrzebne, w pismach procesowych. Słusznie Sąd I instancji zdecydował, że wobec oczywistej bezzasadności powództwa, zbędne było przesłuchiwanie powoda w charakterze strony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedmiotowy proces został

przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i z poszanowaniem praw stron procesu w przepisach tych zagwarantowanych.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 543 §1 i 2 k.p.k., zgodnie z którym wznowienie postępowania, ograniczone wyłącznie do orzeczenia o roszczeniach majątkowych wynikających z przestępstwa, może nastąpić tylko przez sąd właściwy do orzekania w sprawach cywilnych. Przepis ten nie znajduje żadnego zastosowania w przedmiotowej sprawie ponieważ dotyczy zupełnie innego zagadnienia niż dochodzone przez powoda roszczenie. Dotyczy możliwości wznowienia postępowania w kwestii roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa i może dotyczyć merytorycznych orzeczeń sądu karnego co do tych roszczeń, tj. zasądzenia lub oddalenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnego rozważenia przytoczonych przez powoda faktów i wywiódł z nich trafne wnioski. Właściwie zastosował też przepisy prawa materialnego i procesowego. Słusznie uznał, że powód nie udowodnił istnienia dochodzonego w tej sprawie roszczenia, ponadto gdyby nawet roszczenie powstało byłoby przedawnione. Wobec skutecznego, w świetle art. 5 k.c., podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, powództwo także z tego powodu nie mogło zostać uwzględnione.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny, uznając apelację strony powodowej za bezzasadną, orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w II instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu z uwagi na jego trudną sytuację materialną oraz charakter dochodzonego roszczenia.